

**Przedstawienie teatralne**  
**Spektakl Teatru Szachrajka pt. "Melodie świata"**

**Występują:**

Sowa - narrator  
Dziewczynka Tosia  
Baranek Franek  
Renifer  
Wiedźma

Scenariusz i reżyseria: Dominika Zaręba, Jagoda Ostrowska

Scenografia: Jagoda Ostrowska, Staś Ostrowski

Rysunki: Staś Ostrowski

Muzyka: Dominika Zaręba

Kraków - Lanckorona, grudzień 2016

NARRATOR: Historia tak się zaczyna  
Była sobie kraina  
Bardzo smutna, głucha i cicha  
Żadnych melodii nikt tam nie słyszał

FRANEK: Drzewa w lesie nie szumiały  
Wiatry nigdy nie huczały  
Ptaszęta nie śpiewały  
A dzieci nie klaskały...

TOSIA: Ta kraina ciszą otulona  
Miała różne imiona  
Jedni wołali nań Smutny Las  
A inni Niewdzięczny Czas

NARRATOR: Każdy mieszkał tu samotnie  
jak w samotni, ach okropnie!  
Zwierzęta, rośliny i ludzie  
W wielkiej ciszy na odludziu.

W lesie żyła mała Tola  
Jej domem była topola  
W domku na drzewie spała  
Dwa rude kucyki miała

TOSIA: Jestem Tola, mój dom to topola  
Smutna sama, melodii szukam z rana  
Ale wokół cisza głucha  
Nawet gdy idzie zawierucha

Usłyszeć piękne dźwięki marzę  
Może kiedyś się odważę  
I w wielką podróż wyruszę  
By rozweselić mą duszę

NARRATOR: Pewnego dnia o poranku  
Stanęła Tola na ganku  
W stronę łąki spojrzała  
Tam biały, włochaty kwiat ujrzała

Pobiegła w tamtą stronę  
I złapała prosto za ogonek  
Baranka białego Franka  
Co zbierał trawę do garnka.

FRANEK:

Jestem Franek,  
Samotny Baranek  
Z trawy zupę robię  
Bardzo dbam o zdrowie

Śniła mi się wielka łąka  
Gdzie każdy się krząta  
Tysiącem melodii brzmiąca  
Dźwiękami tańcząca

NARRATOR:

Gdy wysłuchali swoich historii  
Pomyśleli, że są dość zgodni  
Marzą o dalekiej wyprawie  
By oddać się wielkiej sprawie.

TOSIA:

Ach Franku, Baranku miły  
Może byśmy połączyli siły  
W świat razem ruszyli?  
Melodie świata odkryli?

FRANEK:

Tosiu, moja miła  
Któż mi ciebie tutaj zsyła?  
Razem melodie znajdziemy  
Smutny las uratujemy!

RAZEM:

Od ciszy i nudy  
Smutku i obłudy  
Idziemy w ciemny las  
By zakarować czas

NARRATOR:

I tak, Tosia i Franek  
Dziewczynka i Baranek  
Jak dwie bratnie dusze  
Tłumaczyć Wam nie muszę...

Ruszyli w ciemny las  
By zakarować czas  
Ciszę zamienić w muzykę  
A pustkę w rytmikę.

RAZEM:

Chcemy zobaczyć coś innego  
Coś bardziej radosnego  
Chcemy melodie usłyszeć  
I odczarować ciszę...

NARRATOR:

Pięć dni i pięć nocy wędrowali  
Wcale się nie zatrzymywali  
Jedynym ich drogowskazem  
Była chęć spełnienia marzeń

Szli samotnie w kierunku północy  
aż tu nagle piątej nocy  
spotkali nad rzeką renifera,  
któremu dobry humor doskwierał

FRANEK:

Dzień dobry panie reniferze  
Oczom wprost nie wierzę  
Że tak się pan uśmiecha  
Czy pan na kogoś czeka?

RENIFER

Wypatruję Was od rana  
Opowiadała mi babcia, mówiła mama  
że zjawią się przybysze  
by odczarować ciszę

Dzisiaj miałem piękny sen  
Że nadszedł właśnie ten dzień  
Legenda się wypełni  
Przepowiednia spełni

Według tej legendy  
Musicie trafić do jędzy  
Na szczycie stromej góry  
Gdzie zbierają się chmury

Popatrzcie tam kochani  
Za chwilę między świerkami  
ścieżka się odsłoni  
tędy trzeba wędrować do niej

TOSIA

Czy pójdziesz z nami kochany  
bez ciebie nie podaliśmy  
straszną mi ta droga  
choć wola nas przygoda

RAZEM

Chcemy zobaczyć coś innego  
Coś bardziej radosnego  
Chcemy melodie usłyszeć  
I odczarować ciszę...

NARRATOR

Poszła razem, trójka cała  
Czarownica oniemiała  
Renifer, Tola i Franek  
Utrudniają jej zadanie...

CZAROWNICA

Hola, hola moi mili  
Widzę żeście się natrudzili  
Chcecie by zagadka cała  
Zaraz tu się rozwiązała

Ja Wam nie pomogę  
Dam Wam tylko przestrozę  
Jeśli melodii do zmierzchu nie znajdziecie  
W sen na zawsze zapadniecie

A z Wami cały las  
Uśnie na wieczny czas  
Jestem smutną czarodziejką  
I złość w sobie noszę wielką

RENIFER

Kiedyś była wielką tancerką  
Tańczyła nawet flamenco  
Palmeros jej klaskali  
Gitarzyści przygrywali  
Sława ją rozpieszczała  
Bogactwa, zaszczyty dawała  
lecz gdy odszedł ukochany  
Na nic zdały się dywany

I pieniądze no i sława  
Radość jej przestały dawać  
Zgasła w niej muzyka  
Złe moce zaczęły do serca przenikać

WSZYSCY

Stała się potworną wiedźmą  
Z całą mocą potężną  
Uciszyła świat  
I odtąd melodii w nim brak

Chcemy zobaczyć coś innego  
Coś bardziej radosnego  
Chcemy melodie usłyszeć  
I odczarować ciszę...

TOSIA

Mamy mało czasu  
Musimy wywołać dźwięki lasu  
Sprawić by wszystkie stworzenia  
Przypomniały sobie brzmienia

FRANEK

Droga Tosiu, reniferze  
Chodźmy się naradzić szczerze  
Razem coś wymyślimy  
I złe moce powalimy

Wtem renifer swoim rogiem  
musnął w modrzewiową korę  
Dzięcioł zrobił stuku puk  
Kamyk rozbił się na pniu

NARRATOR

Wszyscy zdumieni stanęli  
jakby coś usłyszeli  
Nim się obejrzelili  
Rytm do melodii mieli

Ptaki zaczęły śpiewać  
Drzewa szumem wybrzmiewać  
świerszcze na skrzypcach zagrały  
strumyki się rozszemrały

TOSIA:

Patrzcie, nawet jędrza  
Do tanga nas zapędza  
Jam session ogarnia las  
Co za szalony czas!

WSZYSCY (piosenka)

Z tej bajki morał jest prosty  
Niech już cię nie trawia twoje troski  
Jeśli muzyka w tobie gra  
to uchroni cię od zła

Każdy melodie ma w sobie  
Trzeba je tylko umieć wydobyć  
Tak jak nasi przyjaciele  
Odkryli w sobie melodii wiele.

\* Koniec \*